

Refleksje po Marszu przeciwko ustawie 447

12 maja 2019

Jak zwykle TVPiS, zwana w pewnych kręgach „narodową” (albo bardziej celnie KurWizją), stanęła na wysokości zadania. Oczywiście zadania wyznaczonego przez Biuro Polityczne wiodącej partii dowodzonej przez „zwykłego posła”.

<https://www.youtube.com/watch?v=LRjHaqneG3w>

Manifestacja ok. 20 000 polskich patriotów, przybyłych z całego kraju, protestujących przeciwko amerykańskiej ustawie mającej na celu wspieranie bezczelnych i bezprawnych żądań żydowskich dotyczących tzw. mienia bezspadkowego okazała się wydarzeniem nie wartym najmniejszej uwagi.

Nie lepsza okazała się tuba „opozycji” czyli TVN. Ta stacja jednak mało mnie interesuje, na nią podatków nie płacę i niech sobie pokazują co chcą. Najbardziej rzetelną telewizją okazał się znowu Polsat, fakt, który zaobserwowałem już dawno.

Jaka może być przyczyna takiego totalnego ignorowania ważnych wydarzeń? Bardzo prozaiczna. PO-PiS, idąc łapka w łapkę w dziele niszczenia Polski, robi wszystko, żeby do społeczeństwa nie docierały wiadomości niewygodne dla rządzącej kasty zdrajców i zaprzańców. Wychodzą bowiem z założenia, że jak czegoś nie ma w głównych przekaziorach to to nie istnieje i nigdy się nie wydarzyło. Niestety, w dużym stopniu mają rację, bo tak zostało wytresowane społeczeństwo. Na szczęście mamy (póki co) internet i chętni mogą czegoś się dowiedzieć.

Sama manifestacja była wydarzeniem budującym, po raz pierwszy na taką skalę łamano dotychczasowe tabu, zwłaszcza dotyczących stosunków polsko-żydowskich.

Padły mocne słowa o żydowskiej mafii przemysłu Holokaust,

bezprawnych wyłudzeniach. Oberwało się rządowi PiS, który, jak powiedział jeden z mówców – „co innego myśli, co innego mówi i co innego robi”. Nie oszczędzono totalnej „opozycji”, za rządów której podpisano tzw „deklarację terezińską”. Ta deklaracja to był wstęp do hucpy, która rozwija się teraz na naszych oczach.

Rząd PiS pod naciskiem coraz bardziej wkurzonej opinii publicznej robi jakieś werbalne wygibasy, ale ani myśli uchwalić ustawę, formalnie zakazującą jakichkolwiek rozmów z żydowską mafią przemysłu Holocaustu.

Trzeba jasno powiedzieć, o czym zdają się nie wiedzieć rządzący, że każda deklaracja, nawet ustna, jest uważana przez Żydów za wiążące zobowiązanie, egzekwowane przez nich z całą bezwzględnością. Niech za przykład posłuży tutaj tzw. „Deklaracja Balfoura”, spisane na świstku papieru oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych (nieuprawnione), który darował syjonistom Palestynę. Coś jak Zagłoba Inflanty. Jednak ten świstek papieru był kamieniem węgielnym państwa Izrael. Dlatego nie wolno lekceważyć ani podpisanej w Terezynie deklaracji ani ustawy 447.

Teraz, skoro nie da się już zamieść sprawy pod dywan, do boju ruszy syndykat kłamstwa, czyli Kurski i Sakiewicz wspierani przez Michnika i TVN. Dowiemy się z pewnością, że cała Konfederacja to twór złego kagiebisty z Kremla a PO-PiS to cudna, dziewicza lelija. Mam jednak wielką nadzieję, że da się na to nabrać jak najmniej Polaków i zagłосуją na jedyną formację, która daje jakąś szansę na uratowanie Polski.

Autorstwo: Jarek Ruszkiewicz SL

Źródło: NEon24.pl